

Martin & Jacob

Październik na plusie

Wyniki sprzedaży w październiku pokazują, że popyt na ciągniki rolnicze nie słabnie. Ubiegły miesiąc okazał się lepszy niż i tak dobry wrzesień, a ilość sprzedanych maszyn – 1490, jest wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku o blisko 20% – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

W październiku, podobnie jak w innych miesiącach br, rolnicy najczęściej sięgali po ciągniki o mocy od 76 do 99 KM, jednak sprzedaż w tym segmencie spadła o 6% w porównaniu do analogicznego okresu 2011 r. Najwyższy wzrost odnotował segment ciągników o mocy powyżej 210 KM. Sprzedaż na tym rynku wzrosła o 150% w porównaniu do października ub. r. Niekwestionowanym liderem w tym segmencie został Case IH. Liczba zarejestrowanych pojazdów wzrosła z 3 do 13 sztuk, a najczęściej wybieranym modelem był Puma 210. – Wyższa sprzedaż w segmentach ciągników dużej mocy potwierdza tendencje, że polscy rolnicy zaczynają inwestować w coraz większy oraz

nowocześniejszy sprzęt. Ważnym aspektem jest to, iż coraz częściej nowe ciągniki rolnicze kupione kilka lat temu są odsprzedawane na rynku wtórnym, a ich właściciele sięgają po nowe produkcje – ocenia Mariusz Chrobot, wiceprezes Martin & Jacob ds. rynku maszyn i urządzeń rolniczych.

Największą sprzedażą cieszyła się w tym miesiącu marka New Holland, na której ciągniki zdecydowało się 287 kupujących. Za nią uplasowali się kolejno: John Deere ze sprzedanymi 231 ciągnikami oraz Zetor, który sprzedał 215 sztuk. Najwyższy wzrost sprzedaży odnotował Ursus. W październiku 2011 roku tylko 7 rolników wybrało ciągniki tej marki, natomiast w analizowanym miesiącu 47 rolników. ■

Pronar

Czwarty zakład

Disponująca obecnie czterema fabrykami, zatrudniająca 2 tys. pracowników firma Pronar jest największym krajowym producentem przyczep rolniczych i trzecim na świecie producentem felg. W nowym zakładzie w Siemiatyczach, wzniesionym kosztem 60 mln zł i oficjalnie otwartym w październiku, ulokowano produkcję maszyn komunalnych – zamiatarek, pługów śnieżnych, kontenerów i innych. W niedalekiej przyszłości mają tam powstawać również śmieciarki na samochodach, których produkcję Pronar zamierza uruchomić. Zatrudniająca obecnie 100 osób fabryka, z możliwością nawet 10-krotnego zwiększenia załogi, będzie największym pracodawcą w regionie. ■



Daniel Janusz, prezes zarządu spółki Feerum

Feerum

Wysoka jakość

Doświadczony, renomowany producent instalacji suszarniczych i przechowalniczych – spółka Feerum z Chojnowa koło Legnicy stawia na coraz wyższą jakość i innowacyjność wyrobów. Efektem takiej polityki jest wywalczenie miejsca w ścisłej czołówce dostawców tego typu urządzeń. O rozwoju i coraz mocniejszej pozycji na rynku rozmawiamy z Danielem Januszem, prezesem zarządu spółki Feerum.

Lata 2010-2011 stały pod znakiem sporych zmian w firmie Feerum. Proszę przybliżyć najważniejsze z nich.

Dzięki przeprowadzonym w tym czasie inwestycjom, jeśli chodzi o park maszynowy, znajdujemy się obecnie na światowym poziomie. Poza tym umożliwiły one dalszy rozwój produkcji – w stosunku do starego zakładu potencjał firmy wzrósł 20-krotnie.

Generalnie działalność firmy Feerum kieruje się w stronę wysoko zaawansowanej technologii przetwarzania zbóż. W tym roku wprowadziliśmy już model suszarni z systemem odzysku pyłów, głównie łuski z kukurydzy, która strasznie doskwiera klien-

tom. Innowacyjny, a zarazem nieskomplikowany system, jak sądzę, znajdzie zastosowanie w dużej ilości suszarni w całej Europie. Kolejną nowością jest zasilanie suszarni przez wymiennik ciepła nagrzewany wodą, co już funkcjonuje z powodzeniem w jednej instalacji zlokalizowanej w centrum miasta, suszącej około 700 t kukurydzy na dobę. Chętnie podejmujemy się realizacji nietypowych zleceń, licząc na wprowadzenie ich do seryjnej produkcji, jak np. zbiornik lejowy do przechowywania śrutu sojowej z dnem wibracyjnym.

Jestem przekonany, że wprowadzane rozwiązania przekładają się na nasz sukces, gdyż klienci szybko zauważyli, iż rękomią dalszego wzrostu produkcji są wysokiej jakości urządzenia przechowalniczo-suszarnicze. Doskonałym tego przykładem jest uruchomiona niedawno suszarnia w Gołuszowicach koło Głubczyc, która przerabia na dobę 1,5 tys. t młrej kukurydzy. Na wysuszenie tonoprocenta w tej suszarni potrzeba jedynie około 1 m³ gazu, co plasuje nas na pewno w czołówce światowej. W bieżących warunkach atmosferycznych możemy ograniczyć jeszcze zużycie gazu o około 30%, do 0,7 m³ na tonoprocent. Zastosowanie tej technologii już przekłada się na konkretne oszczędności,

a zwrot nakładów na zastosowaną instalację możliwy jest już w pierwszym sezonie suszenia. Poza tym w ostatnich dwóch latach doszło do istotnej zmiany w zakresie dywersyfikacji rynków zbytu. Nie zapominając o Europie Wschodniej, coraz śmielej kierujemy się na zachód – do Francji i Niemiec oraz na południe – do Czech, Węgier i Austrii. Dużym sukcesem było także bardzo dynamiczne wejście na rynek polski, gdzie w roku ubiegłym uzyskaliśmy wzrost obrotów o 40%. Było to możliwe m.in. dzięki dynamicznemu rozwojowi działu sprzedaży, który rozrósł się z 4 do kilkunastu osób; kolejnych 4 handlowców zostanie zatrudnionych jeszcze do końca br.

a zwrot nakładów na zastosowaną instalację możliwy jest już w pierwszym sezonie suszenia.

■ **Tak szeroki zakres prac wymaga zaangażowania pokazanych środków. Czy jednym ze sposobów ich pozyskania będzie zapowiadane dwa lata temu wprowadzenie spółki Feerum na Giełdę Papierów Wartościowych?**

Rozważamy podjęcie decyzji o wejściu na parkiet, choć obecnie mamy dużo bardziej zachęcające propozycje w zakresie pozyskania źródeł finansowania, oferowane np. przez banki. Jest to tym bardziej ważne, że mamy szeroko zakrojony plan inwestycji. W 2013 r. planujemy rozbudowę zakładu. Obecnie na terenie legnickiej strefy ekonomicznej mamy halę o powierzchni 12 tys. m², która zostanie powiększona o kolejne 8 tys. m².

■ **Jakie kolejne inicjatywy w zakresie innowacyjności i jakości wyrobów podejmuje firma Feerum? Jak w tym zakresie rozwija się współpraca z ośrodkami naukowymi?**

Współpracujemy z Uniwersytetem Zielonogórskim i jedną z dolnośląskich politechnik w opracowywaniu nowych rozwiązań technicznych. Idziemy zatem podobną drogą, jak największe światowe koncerny. Wyniki wspólnych prac zamierzamy wprowadzać do produkcji w 2014 r., dlatego złożyliśmy wniosek – rozpatrzone pozytywnie – na dofinansowanie badań nad opracowaniem energooszczędnej suszarni z odzyskiem ciepła i zintegrowanym systemem odpylania. Czekamy na objęcie tego rozwiązania ochroną patentową, gdyż żaden z konkurentów nie oferuje podobnej technologii.

Niezależnie od tego, pracujemy z renomowanym biurem projektowym z Wrocławia, zajmującym się wcześniej m.in. wieżowcami, nad optymalizacją konstrukcji zbiorników cienkościennych. Efekty tych prac będzie można zobaczyć już w przyszłym roku.

■ **Jak w roku bieżącym kształtują się przychody spółki? Jakiego poziomu oczekuje Pan w 2013 r.?**

W 2011 r. uzyskaliśmy przychody na poziomie przekraczającym 50 mln zł. Spodziewam się, że w roku bieżącym osiągną wyższy poziom, a w 2013 r. powinniśmy wypracować nawet 80 mln zł.

■ **Na ile odbudowały się po kryzysie rynki wschodnie? Czy Feerum jest w stanie pokryć zapotrzebowanie również i w tym kierunku?**

Uważam, że nadal tkwią w kryzysie, co widać choćby po rynku białoruskim czy ukraińskim, które pozostają niestabilne. Rynek białoruski jeszcze 2 lata temu zapewniał nam 90% sprzedaży, podczas gdy w roku bieżącym jest to jedynie 2%. Nieco lepiej jest na Ukrainie, gdzie uzyskujemy 10-20% przychodów. Mimo to staramy się zwiększać swoją obecność na tych rynkach. Jest to o możliwe o tyle, że klienci widzą, iż oferowane przez nas urządzenia mają coraz wyższą jakość.

■ **Jaka część wyrobów jest obecnie kierowana na rynek krajowy? Jak pod tym względem wyglądają perspektywy na najbliższe lata?**

Rynek polski przeżywa teraz prawdziwy boom, gdyż obecnie nawet 80% produkcji trafia do klientów na terenie kraju. Projekty przygotowywane do realizacji w 2013 r. również w zdecydowanej mierze będą zlokalizowane w Polsce. Po prostu coraz więcej klientów zauważa, że robi na tych inwestycjach dobry biznes i planuje dalsze działania w tym zakresie. W ostatnich kilkunastu latach polscy rolnicy dużo środków zainwestowali w podstawowy park maszynowy – ciągniki, kombajny i maszyny uprawowe, co doprowadziło do dużego wzrostu kultury gospodarowania, jak i pól. Obecnie zaś

widać tendencję w kierunku budowy obiektów do składowania, suszenia i mobilnego transportowania zbiorów, po to, aby uniezależnić się od konieczności sprzedaży ziarna podczas zniw.

Nie sądzę, przynajmniej do 2015 r., aby doszło do załamania się rynku. Klimat będzie nam sprzyjał, podobnie jak rosnąca produkcja bioetanolu ze zbóż i kukurydzy. Powoduje to utrzymywanie się cen ziarna na wysokim poziomie, co oczywiście dobrze wpływa na dynamikę inwestycji związanych z magazynowaniem. Dlatego nadal zamierzamy rozwijać działalność w naszym pasie geograficznym, w promieniu 1500 km. W planach jest jednak również ekspansja na nowe rynki Europy Zachodniej.

Dziękujemy za rozmowę.

Silosy i suszarnie do zbóż



MAGAZYNOWANIE

- silosy zbożowe płaskodenne z blachy falistej o pojemności do 17 000 ton
- silosy stożkowe o kącie leja 40°, 50° i 60°
- magazyny płaskie
- monitoring ziarna
- silosy paszowe i do komponentów paszowych
- kompletne mieszalnie pasz
- automatyka obiektów

SUSZARNIE ZBOŻOWE

- w cyklu ciągłym
- w cyklu porcjowym

TRANSPORT ZIARNA

- przenośniki:
 - kubełkowe
 - taśmowe
 - taśmowe z wózkiem
 - łańcuchowe
 - ślimakowe

OCZYSZCZALNIE ZBOŻOWE

- wialnie wstępnego czyszczenia bębnowe i sitowe

FEERUM S.A.
59-225 Chojnow
ul. Okrzei 6
feerum@feerum.pl
www.feerum.pl

tel./fax 76/819 67 38
76/818 84 85
tel. 76/818 12 73
76/878 12 62